

KS. EDWARD STANIEK

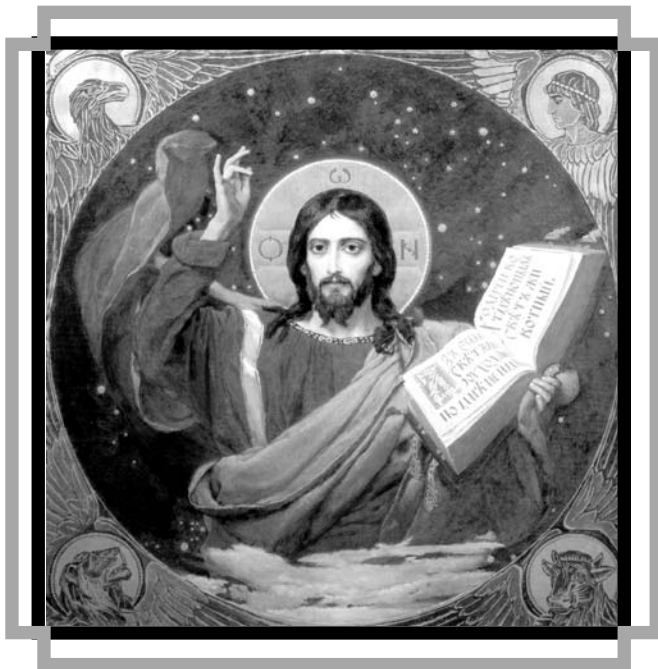
Ewangelia na każdy dzień

CZYTANIA I KOMENTARZE

KS. EDWARD STANIEK

Ewangelia na każdy dzień

CZYTANIA I KOMENTARZE



RAFAEL

EWANGELICZNE
KROPLE

[Kup książkę](#)

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie

nr 52/2015, 14 stycznia 2015 r.

bp Damian Muskus OFM, wikariusz generalny

ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

Cenzorzy: ks. dr Tomasz Chmura, ks. dr hab. Jan Machniak

KOREKTA

Agata Chadzińska

Anna Kendziak

Marlena Pawlikowska

Agata Pindel-Witek

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Wikimedia Commons

PROJEKT OKŁADKI

Izabela Puk

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Izabela Puk

Teksty Ewangelii z lekcjonarzy dla diecezji polskich za zgodą
Wydawnictwa Pallottinum, Poznań

Nie przedawkować

Chrystus, przekazując swoją naukę, najczęściej posługiwał się przypowieścią. W pewnej mierze odsłania ona tajemnicę prawdy, którą objawiał słuchaczom. Moc prawdy jest bowiem tak wielka, że może człowieka wznieść aż do nieba i może go obalić na ziemię. Do prawdy trzeba dorastać. Objawia się w miarę, jak człowiek się na nią otwiera, w miarę, jak rośnie pojemność jego serca.

Wzywanie do lektury Ewangelii winno być zaopatrzone w ostrzeżenie, by tej lektury nie przedawkować. Najbezpieczniej spożywać Ewangelię kroplami jak drogocenny lek. Ma ona moc uleczenia i moc mobilizowania wszystkich sił człowieka. Właściwy przepis dotyczący lektury Ewangelii to jedna jej kropla na łyżkę „cukru” lub „wody”, czyli sytuacji, w której ją czytamy. Jedna kropla Ewangelii dziennie wystarczy do duchowego wzrostu, byle tylko była spożywana systematycznie i świadomie wchłonięta przez przyjmującego.

Ewangelia to nie tylko zbiór informacji o życiu i działalności Jezusa. Ewangelia to świat o logice przekraczającej logikę doczesnego myślenia. To świat logiki Bożej miłości. Zatem każda ewangeliczna kropla stopniowo wprowadza nas w tajemniczy świat wartości Bożych.

Tekst, który oddaję w ręce czytelnika, to zestaw ewangelicznych kropli. Należy dziennie się zatrzymać tylko nad jedną z nich, by dostrzec bliskość ewangelicznego świata z naszą rzeczywistością.

Lektura Pisma Świętego różni się w zasadniczy sposób od lektury innych tekstów. We wszystkich bowiem szukamy czegoś, co może nas ubogacić. Przyjmujemy od autora to, co uważamy za cenne w budowaniu lub doskonaleniu swego światopoglądu. Przy takiej lekturze czytelnik jest panem, a tekst jest mu podporządkowany.

W spotkaniu z tekstem natchnionym Słowo jest Panem, a czytelnik jest mu podporządkowany. Trzeba więc wejść w logikę Ewangelii i pozwolić, aby to ona stawiała się naszą logiką. Prawdy nie można przyjmować częściowo. Trzeba ją przyjąć całą, trzeba oddać siebie w jej ręce.

Ufam, że *Ewangeliczne krople* pomogą w zbliżeniu się do tekstu natchnionego tym, którzy o to zabiegają. Agendy biblijne, czyli katolickie kalendarze, zawierają teksty Ewangelii na każdy dzień. Warto do nich sięgnąć. Jeśli nie mamy ich pod ręką, można odszukać tekst fragmentu Ewangelii na podstawie dotyczących danego dnia wskazówek o Ewangeliiście, rozdziale i wersetach jego Ewangelii. Z tego fragmentu cytuję kilka słów i w nich zwracam uwagę tylko na jedną prawdę. Takie rozważanie winno się zakończyć spojrzeniem na szczegól naszego dnia, by dostrzec go w świetle Ewangelii.

Czytelników proszę o modlitwę w intencji wszystkich, dla których autorytet słów Ewangelii jest rozstrzygający, aby w Kościele i z Kościołem odkryli moc Ewangelii i jej mądrość. Czytający Pismo Święte stanowią szczególnego rodzaju wspólnotę duchową, niezależnie od tego, czy o tym wiedzą, czy też nie. Wchodzenie w świat Bożej logiki i opanowanie ewangelicznego języka pozwala na duchowe porozumienie w każdym momencie i w każdej sytuacji. Wchodzenie w głąb Ewangelii to nie tylko droga Nowej Ewangelizacji, ale również droga do prawdziwego ekumenizmu i jedności Kościoła.

Kraków, 29 czerwca 2014

ks. Edward Staniek



Jezus powiedział do swoich uczniów: *„Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.*

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie» (Mt 24,37-44).



I nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich

Kataklizmy uderzają w człowieka nagle. Nie ma czasu ani na myślenie, ani na przygotowania. Człowiek staje bezradny w obliczu śmierci.

Przyjście Syna Człowieczego będzie miało miejsce w czasie kataklizmu.

Trzeba być ciągle przygotowanym, by nie stracić głowy, gdy ta godzina nadejdzie.

Tak Bóg, jak i zło często działają przez zaskoczenie.

I NIEDZIELA ADWENTU

Nezus powiedział do swoich uczniów: *«Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie»* (Mk 13,33-37).

**Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: czuwajcie**

Wielu ludzi przegrało życie z powodu braku czujności.

Zło zastawia pułapki i chce nas złowić. Tylko wielka czujność pozwala intuicyjnie dostrzec grożące nam niebezpieczeństwo.

Człowiek mądry czuwa nawet w czasie snu.

N Jezus powiedział do swoich uczniów: *«Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.*

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znenacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym» (Łk 21,25-28.34-36).



Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte

Kataklizm kosmiczny jest nieunikniony. Jego termin jest okryty tajemnicą.

Człowiek wierzący winien dobrze znać swoje miejsce w kosmosie; swoje ograniczenie w czasie i przestrzeni; swoją bezradność wobec potężnych sił przyrody.

Tylko w rękach Boga jesteśmy bezpieczni – w kosmosie takiego bezpiecznego kąta nie ma.

Nasze miejsce w kosmosie uczy pokory.

I TYDZIEŃ ADWENTU

PONIEDZIAŁEK

dy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». Lecz setnik odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: „Idź”, a idzie; drugiemu: „Chodź tu”, a przychodzi; a słudze: „Zrób to”, a robi». Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim» (Mt 8,5-11).



U nikogo w Izraelu nie znalazłem takiej wiary

Pochwała setnika. Jezus chwali jego wiarę. Setnik po wojskowemu rozumiał władzę Jezusa. Jego rozkazy obejmowały wszystko – łącznie z chorobami, wirusami, tkanką rakową... Rozkaz – słowo Boga i natychmiastowe posłuszeństwo wirusów, bakterii, tkanki nowotworowej...

Proste, a jakże realne rozumienie władzy Syna Bożego.

To jest wiara!

Setnik prosi o wydanie rozkazu, a jeśli on jest – sprawa załatwiona.

Jak daleko nam do takiej wiary?

I TYDZIEŃ ADWENTU

WTOREK



W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić».

Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli» (Łk 10,21-24).



Jezus rozradował się

Jezus rozradowany. Tak rzadko mówi o tym Ewangelia. Szukamy uśmiechu Jezusa, szukamy Jego radości. Oto ona.

Jezus raduje się z nadejścia Królestwa Bożego. Szczęśliwe oczy wasze... To wyznanie radości. Uczeń Jezusa także winien być rozradowany w Duchu Świętym, ile razy dostrzega zwycięstwo łaski...

Czy dziś rozradujemy się w Duchu Świętym? Z jakiego powodu?

I TYDZIEŃ ADWENTU

ŚRODA

Jezus przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.

Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: «Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby kto nie zasłabł w drodze».

Na to rzekli Mu uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba żeby nakarmić takie mnóstwo?» Jezus zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem i parę rybek». Polecił ludowi usiąść na ziemi; wziął te siedem chlebów i ryby, i odmówiwszy dziękczynienie, potamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy (Mt 15,29-37).



Ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy

Szacunek dla niezjedzonego chleba. Uczta miała miejsce w plenerze. Można było zostawić chleb ptakom... A jednak tego nie uczyniono. Jezus uczy uczniów szanować chleb. Zbierają ułomki.

A nasz szacunek dla chleba?

Chleb wyrzucony na ulicę, do kosza na śmieci, zepsuty, zapomniany...

Dar Boga, o który prosimy każdego dnia.

Ile chleba wyrzucamy na śmietnik?

Jak na sądzie spojrzą na nas umierający z głodu?

I TYDZIEŃ ADWENTU

CZWARTEK

N Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki» (Mt 7,21.24-27).



I runął, a upadek jego był wielki

Godzina próby. Każde ludzkie dzieło jest poddane próbie. Trzeba się z tym liczyć. W godzinie próby ten, kto dobrze budował, może spać spokojnie. On wie, że próba jest nieunikniona, wie także, że wyjdzie z niej zwycięsko.

Czy nasze życie jest budowane na skale – na Dekalogu, na skale wiary – bez żadnego „kombinowania”?

Jeżeli tak, możemy żyć spokojnie.

Jeśli nie, w godzinie próby wszystko przegramy.